

# PIH, DE.CY.BE.LE

Łzy są kupione  
Politycy skorumpowani  
Głód w tych wersach płonie, proszę pani  
Nie będzie oglądy, słodkiego sopranu  
Brutał rap – nuta dla chuliganów

7 rok na legalu  
7 w tym biznesie  
Gdzie większość zamiast nawijać  
Gra na flecie  
Brutał rap, dzieciak  
PIHu znowu  
Żywy dowód  
Wyrzuć burdelowy produkt  
Z bloków osiedli  
rapapapapap  
nitroglicerynę niosę w sowich łapach  
decybele – ten dźwięk nie jest kojący  
moralność?  
To wymysł przegrywających

Nie obraż się pyskaty  
Też jestem skur\*  
Na koncie mam morderstwo przez decybele  
Decybele, każdego dnia za ciosem cios  
Z głowy spadnie im niejedne włos  
Adios!

DE.CY.BE.LE  
Jak kule w twoim ciele  
Wiesz, tu drop się sciele  
To jest gra o szelest  
Kur\* w twarz się śmieje  
Widzę dalej, nie wiesz  
Wbijam się na teren  
Jesteś dla mnie zerem  
Leć, tu popraw beret  
DE.CY.BE.LE

Nie biorę producentów  
Któ@ych bity to przypał  
Ten bit robił Szycha  
Bit bandyta  
Wezmę garść punchlinów  
Drogą nieprawości pójde  
Twój sarkazm?  
Parskasz jak wprawiony kundel

Czas wojny  
Czas pokoju  
Wiesz do czego piję?  
Jesteś martwym skur\*  
Decybele z paczki zapierd\* zdrowo!  
Jak nóż z pierwszej strony  
Prawda na surowo

(...)

Decybele to się dzieje  
z tobą lub bez ciebie

DE.CY.BE.LE  
Jak kule w twoim ciele  
Wiesz, tu drop się sciele

To jest gra o szelest  
Kur\* w twarz się śmieje  
Widzę dalej, nie wiesz  
Wbijam się na teren  
Jesteś dla mnie zerem  
Leć, tu popraw beret  
DE.CY.BE.LE